

PROTOKÓŁ NR LXX/24
z LXX sesji Rady Gminy Wojciechów, która odbyła się 3 kwietnia 2024 roku
w Gminnym Ośrodku Kultury w Wojciechowie
i trwała od godz. 16.00 do godz. 18.37

W posiedzeniu wzięło udział 13 radnych:

1. Miłosz Adamczyk,
2. Bogusława Anna Grzelak,
3. Stanisław Kamela,
4. Dariusz Kazimierz Kołodziejczyk,
5. Tomasz Kowalski,
6. Tomasz Marek Madej,
7. Grzegorz Matyjasik,
8. Marcin Mirosław,
9. Grzegorz Piróg,
10. Michał Sumiński,
11. Andrzej Twardowski,
12. Anna Zabiegła,
13. Jarosław Paweł Zubrzycki.

Radni nieobecni:

1. Błaszczak Mariusz,
2. Dariusz Malik.

Spoza Rady w obradach uczestniczyli: Wojewoda Lubelski – Krzysztof Komorski, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego – Marek Wojciechowski, Lubelski Kurator Oświaty – Tomasz Szablowski, przedstawiciele rodziców oraz nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Miłocinie.

Ad. pkt. 1. Otwarcie obrad.

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Gminy Wojciechów – Michał Sumiński. Na wstępie poinformował, że sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym przez radnych, w związku z sytuacją jaka zaistniała w Szkole Podstawowej w Miłocinie. Przywitał uczestniczących w obradach radnych oraz wszystkich gości. Dodał, że Wójt oraz Dyrektor Szkoły również zostali zaproszeni na tą sesję, ale są nieobecni.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że z ustawowego składu 15 radnych obecnych jest 13 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał. *(Listy obecności stanowią załącznik do protokołu)*

Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad.

Ad. pkt. 2. Przedstawienie informacji na temat funkcjonowania Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Miłocinie.

Głos w dyskusji jako pierwsza zabrała Ilona Skątecka – przedstawicielka rodziców dzieci ze szkoły w Miłocinie, która nakreśliła sytuację w szkole. Wyjaśniła, że sprawa dotyczy molestowania przez nauczyciela oraz postępowania Dyrektorki w związku z tą sprawą. Pod adresem Dyrektorki jest wiele zarzutów, przede wszystkim to, że zamiotła sprawę pod dywan. Nie chciała podjąć tematu, twierdząc, że dzieci wymyślają. W codziennym funkcjonowaniu szkoły występuje szereg nieprawidłowości, między innymi to że z powodu nieobecności nauczycieli, którzy są wzywani na przesłuchania lub przebywają na zwolnieniach lekarskich, zajęcia nie odbywają się. Nauczyciele, którzy przeciwstawili się Dyrektor są przez nią mobbingowani. Niejednokrotnie przesłuchiwała dzieci, sporządzając notatki by później wystąpić przeciwko nauczycielowi. W marcu odbyło się spotkanie rodziców z Wójtem o którym nie poinformował Rady Gminy. Od czasu spotkania nie było z jego strony żadnej odpowiedzi i kontaktu. Wójt nie podjął w tej sprawie żadnych działań i decyzji. Obecnie, zarówno dzieci jak i nauczyciele boją się przychodzić do szkoły. Dwie uczennice już zostały przeniesione do innej placówki poza teren Gminy. Ilona Skątecka zwróciła uwagę, że zdaniem Dyrektora Szkoły cała ta sprawa jest tylko i wyłącznie sprawą polityczną i po wyborach wszystko ucichnie a powodem jej nieobecności na dzisiejszej sesji jest to, że wszystko co miała do powiedzenia już powiedziała. Ilona Skątecka wyjaśniła, że prośba o interwencję u Wojewody wynika z tego, że rodzice czują się bezsilni wobec niechęci zarówno Dyrektora jak i Wójta do rozwiązania tej sytuacji. Dyrektorka uprzykrza życie nauczycielom i rodzicom. Wielokrotnie przebywała w szkole wraz ze swoim małżonkiem w godzinach późnonocnych. Jeśli się nic nie zmieni dzieci będą przenoszone do innych szkół.

Przewodniczący Rady oznajmił iż Rada jest bardzo zaniepokojona tą sytuacją. Radni uważali, że Wójt stanie na wysokości zadania i ogłosi decyzję o którą prosili rodzice, lub jakąkolwiek decyzję. Radni liczyli na to, że decyzja wybrzmi właśnie na tej sesji. Przewodniczący wyraził swoją satysfakcję z obecności Wojewody oraz Wiceprzewodniczącego Sejmiku. Oznajmił, że sprawy szkoły są radnym bardzo bliskie i zwrócił uwagę, że jeśli dzieci będą przenoszone do innych szkół wówczas Gmina stanie przed faktem konieczności zamknięcia. Przewodniczący Rady przywitał przybyłego na obrady Kuratora Lubelskiego Tomasza Szabłowskiego.

Korzystając z okazji Ilona Skątecka poprosiła Kuratora o potwierdzenie, czy skierował do Wójta pismo dotyczące możliwości zawieszenia Dyrektora, gdyż na ostatniej sesji Wójt temu zaprzeczył.

Przewodniczący Rady przedstawił uzasadnienie zwołania sesji. Wynika to z obaw przed zamknięciem szkoły. Wyjaśnił, że Rada jako organ stanowiący nie może podjąć żadnej decyzji w sprawie Dyrektora szkoły, może to zrobić jedynie Wójt jako organ prowadzący. Rada może pomóc jako mediator, doprowadzając do wspólnych rozmów. Ważne jest zarówno dobro szkoły jak i dzieci.

Następnie głos w dyskusji zabrał obecny na posiedzeniu Wojewoda Lubelski – Krzysztof Komorski. Na wstępie podkreślił, iż sprawa dotycząca sytuacji w szkole w Miłocinie budzi bardzo duże emocje. Jego zdaniem fakt, że Dyrektor twierdzi, iż jest to wyłącznie sprawa polityczna świadczy o niej źle. Wojewoda wyjaśnił, że dzisiejsza konferencja prasowa w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim została zwołana w związku z molestowaniem, którego dopuścił się jeden z nauczycieli i do czego się przyznał. Jest duże prawdopodobieństwo, że

prorowadzone w Kuratorium postępowanie wyjaśniające zostanie przekwalifikowane na postępowanie dyscyplinarne wobec tego nauczyciela. To co jest ważne to konieczność zapewnienia dzieciom i rodzicom wsparcia psychologicznego i poczucia bezpieczeństwa. W tym celu podjęta została współpraca z Fundacją Sempre a Frente, która będzie do dyspozycji. Kolejny wątek tej sprawy to fakt, że dochodziło do różnego rodzaju nadużyć, w tym niszczenia dokumentacji, mobbing, złamanie RODO poprzez dopuszczenie osób trzecich do informacji wrażliwych. W związku z tym już została powiadomiona Wojewódzka Inspekcja Pracy. Najważniejsze powinno być dobro dzieci i rzetelne wyjaśnienie sprawy. Postępowanie, które obecnie prowadzone jest w Kuratorium nie zostało wszczęte na wniosek Dyrektor czy Wójta ale na wniosek rodziców. Wojewoda zaprzeczył, że sprawa ma charakter polityczny. W tej sprawie zgadza się w 100% Wiceprzewodniczącym Sejmiku Markiem Wojciechowskim, który jest z innej opcji politycznej. Poinformował, że rozpoczęło się również postępowanie dyscyplinarne wobec Dyrektor Szkoły. W Prokuraturze Rejonowej w Opolu Lubelskim wobec nauczyciela wszczęto postępowanie z art. 200§1 KK. Toczą się więc równoległe trzy postępowania. Jego zdaniem aby sprawa mogła być wyjaśniona rzetelnie, Dyrektorka powinna być pozbawiona narzędzi oddziaływania na swoich podwładnych. Do czasu wyjaśnienia sprawy powinna zostać zawieszona. Wojewoda zwrócił uwagę, że radni znaleźli się w sytuacji kiedy muszą reprezentować piękną Gminę z tradycjami w obliczu problemu, gdy dzieci nie chcą chodzić do szkoły, nauczyciele też nie chcą tam pracować, rodzice chcą zabierać dzieci do innych placówek a Wójt i Dyrektor nie przychodzą na sesję nadzwyczajną. Jego zdaniem jest to przejawem braku szacunku. Każdy powinien zrobić wszystko by zadbać o dzieci, wyjaśnić sprawę i przywrócić placówkę do normalnego funkcjonowania. Poinformował, że w dniu dzisiejszym apelował do Wójta o jak najszybsze zawieszenie Dyrektor i w porozumieniu z Kuratorem bezzwłocznie wyznaczył osobę na zastępstwo. Wojewoda podziękował za inicjatywę zwołania sesji nadzwyczajnej. Zwrócił uwagę, że tak naprawdę w szkole dzieje się źle już od dwóch lat i trzeba zadać sobie pytanie, kto jest w tym przypadku gorszy. Czy osoba która dopuściła się czynów i się do tego przyznała, czy ta która wszystko kryje narażając tym samym dzieci na traumę, rodziców na liczne problemy a Gminę na straty wizerunkowe. Zdaniem Wojewody rozwiązanie z nauczycielem umowy za porozumieniem stron, jakie miało miejsce naraża inne dzieci. Zadaniem Gminy jest temu zapobiec. Zapewnił, że będzie zrobione wszystko aby udzielić wsparcia psychologicznego i by sprawę jak najszybciej rzetelnie wyjaśnić. Dodał że Rada jest organem nadzorczym i kontrolnym. W tym przypadku można uchwalić stanowisko z Apelem do Wójta o zawieszenie Dyrektor. Jest to formalne narzędzie by nikt nie miał wątpliwości, że zrobiono wszystko by ten problem rozwiązać.

Przewodniczący Rady poinformował, że radni o sprawie dowiedzieli się dopiero pod koniec stycznia, kiedy do Rady wpłynęły anonimowe pisma. Wówczas niezwłocznie zostało zwołane posiedzenie Komisji Oświaty, w którym brała udział Dyrektor szkoły i przedstawiła swoje wyjaśnienia. Wcześniej żadne sygnały nie docierały.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Oświaty Jarosław Zubrzycki. Na wstępie podziękował za obdarzenie go zaufaniem i skierowanie anonimów dotyczących sytuacji w szkole w Miłocinie. Radny odczytał fragment treści listów. Poinformował, że w odpowiedzi na anonimy złożył zawiadomienie do Prokuratury. Niestety z uwagi na anonimowy charakter listów w posiedzeniu nie brali udziału rodzice.

Następnie, głos w dyskusji zabrała Ewelina Poleszak – nauczycielka ze szkoły w Miłocinie. Poinformowała, że pierwsze incydenty zbliżania się nauczyciela do uczennic miały miejsce już w 2022 roku. Wtedy uczennice ówczesnej VIII klasy zgłosiły ten fakt nauczycielce, a ta Dyrektorce, która stwierdziła, że jest to sprawa wychowawcza. Do podobnych zdarzeń zaczęło ponownie dochodzić w październiku 2023 z których tym razem nauczyciele sporządzali notatki. Również z prowadzonych spotkań. Od tego momentu w szkole zaczęło się dziać źle. Dyrektorka zaczęła wywierać nacisk. Kiedy nauczyciele zeznawali zaczęły być stosowane kary i mobbing. Na przesłuchania do gabinetu Dyrektor, z których sporządzane były notatki wzywani byli zarówno nauczyciele jak i dzieci. Nauczycielka poinformowała, że wobec niej bezpodstawnie zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne z powodu opuszczenia stanowiska pracy i załatwianie w tym czasie spraw prywatnych.

Ilona Skąlecka przypomniała, że wówczas Dyrektorka powołała się na jakieś procedury bezpieczeństwa, które do tej pory w szkole nie zostały wprowadzone.

W dalszej części dyskusji głos zabrała obecna na obradach Agata Górską, również nauczycielka ze szkoły w Miłocinie, wychowawca klasy VI. Poinformowała, że to jej na początku października 2023 roku uczennice zgłosiły niepokojące zachowanie nauczyciela. Zostało to przekazane Dyrektor szkoły. Wówczas nie była to jedyna sprawa, dotyczyło to również klasy V. Uczennice zgłosiły to swoim wychowawcom, a ci dyrektorze, sporządzając przy okazji notatki. Dyrektorka jednoznacznie stwierdziła, iż jest to sprawa wychowawcza i nakazała przeprowadzenie rozmów z nauczycielem. W trakcie rozmowy przyznał się, że specyfika jego zajęć może powodować przekraczanie pewnych granic. Według uczennic było to coś więcej niż tylko zbliżanie się. Wychowawcy sami przeprowadzili rozmowę z rodzicami podczas gdy Dyrektor nie zrobiła nic. Pomoc psychologiczna o której mówiła na posiedzeniu Komisji Oświaty to przede wszystkim wsparcie wychowawców i wszystkie podjęte przez nas działania. Pomocy udzielała Pani Ewelina i szkolna psycholog. Żadnej innej pomocy zarówno dla dzieci jak i ich rodziców nie było. Nie było również informacji z jakiego powodu nie ma już nauczyciela. Kolejne incydenty z udziałem nauczyciela miały miejsce w listopadzie. I znów Dyrektor nie podjęła żadnych działań chociaż nauczyciele byli przekonani, że zgłosiła tą sprawę dalej.

Wojewoda dopytał, czy Dyrektor miała wiedzę o notatkach i o tym, że nauczyciel przyznał się do tego o czym mówiły uczennice? W tej sprawie należy jasno nazywać rzeczy po imieniu, że nauczyciel dopuścił się takich czynów jak: dotykanie pośladków, okolic klatki piersiowej, gdyż to obraża skalę.

Odnosnie notatek Agata Górską poinformowała, że Dyrektor miała o nich wiedzę i prosiła by je trzymać w teczkach wychowawcy. Jediną reakcją Dyrektor na zgłoszenia, które pojawiły się w listopadzie było to, że kazała nauczycielom chodzić na lekcje tego nauczyciela ale to do czasu, kiedy nie nastąpiła zmiana planu która uniemożliwiła uczestnictwo w jego zajęciach. Agata Górską oznajmiła, że sama nigdy nie była naocznym świadkiem niewłaściwych zachowań nauczyciela, ale jej obowiązkiem jest dzieciom uwierzyć a nie mówić jak Dyrektor, że dzieci kłamią, chcą się pozbyć nauczyciela i same prowokowały. Od października ani razu nie zainteresowała się dziećmi i ich rodzicami, jak się czują. Bardziej przejęta była tym, że ktoś robi jej problem. Najgorsze zaczęło dziać się w styczniu. Nauczyciel po raz kolejny przekroczył pewne granice, dotykał okolic klatki piersiowej, brzucha, zbliżał

twarzy do twarzy. Dzieci były przez Dyrektora wyśmiewane i oskarżane, że same prowokują. Zdaniem Dyrektora najlepszym wyjściem byłoby zorganizowanie konfrontacji dzieci z nauczycielem, co było tak naprawdę pomysłem absurdalnym. Po tym kolejnym incydencie rodzice sami złożyli doniesienie do Kuratorium.

Nauczycielka Ewelina Poleszak zwróciła uwagę, że wszystkie dzieci mówiły o tym samym typie zachowania nauczyciela wobec uczennic.

Kontynuując swoją wypowiedź Agata Górka poinformowała, że ostatecznie nauczyciel nie wziął udziału w zaplanowanej konfrontacji, po tym jak Dyrektorka dowiedziała się że rodzice zgłosili sprawę do Kuratorium. Protokół i notatka ze spotkania zostały zniszczone. W styczniu nauczyciele zostali wezwani na spotkanie, które odbyło się w godzinach wieczornych w obecności osoby trzeciej. Osoba ta przeglądała wszelką dokumentację spraw oraz teczek osobowych nauczycieli, co jest złamaniem zasad RODO, niszczone były notatki.

Ewelina Poleszak wtrąciła, że jejteczka również została zabrana.

Agata Górka poinformowała, że mając doświadczenia z poprzednich lat skopiowała dokumenty, które były jedynym dowodem na to co działo się w szkole, co dotyczyło klasy szóstej ale również i piątej. Gdy Dyrektorka dowiedziała się o zgłoszeniu w klasie szóstej to zabroniła mówić o klasie piątej. Kiedy miało miejsce rozwiązanie umowy za porozumieniem stron nauczyciel był ukrywany w gabinecie Dyrektora. Razem z psychologiem została wówczas wezwana po to by okazać mu wsparcie. Natomiast nie było żadnej rozmowy na temat wsparcia dla dzieci. Jedynym zmartwieniem Dyrektora było to jak w ogóle rodzice mogli jej to zrobić.

Ewelina Poleszak podkreśliła, że szkoła ma wspaniałych rodziców, którzy udzielają się w pracach na rzecz szkoły, malują sale, kupują papier. Zwróciła uwagę, że zawsze mówiono, że nie ma pieniędzy. Nauczycielom, którzy zeznawali zabrano dodatki motywacyjne.

Przewodniczący Rady przypomniał, że na ostatniej sesji Skarbnik mówiła, że pieniądze są. Na utrzymanie szkoły jest 300 tysięcy złotych, z czego wykorzystane jest tylko około 3 tysięcy złotych. Odnosząc się do ostatniej sesji i wypowiedzi, że nauczyciele obecnie przebywają na zwolnieniach zapytał o funkcjonowanie placówki?

Agata Górka wyjaśniła, że nauczyciele byli nieobecni w miesiącach luty-marzec, ponieważ byli przesłuchiwanymi. Odnośnie zarzutu jaki padł ze strony Wójta, dlaczego rodzice zareagowali tak późno wyjaśniła, że nauczyciele założyli że skoro zgłaszają sprawę Dyrektorka to ona przekaże to dalej odpowiednim służbom. To Dyrektorka jest za to odpowiedzialna. Nauczyciele zrobili wszystko co powinni z zachowaniem wszelkich procedur. Taki zarzut jest bardzo obraźliwy wobec nauczycieli.

Odnośnie pytania o funkcjonowanie szkoły Ewelina Poleszak uzupełniła, że obecnie na zwolnieniu przebywa tylko jeden nauczyciel i jest to bibliotekarka.

Pozostając w temacie Agata Górka poinformowała, że nauczyciele, którzy zatrudniani byli na zastępstwo dostawali umowy na 1-4 dni. Odnosząc się do całej tej sytuacji jaka zaistniała w szkole wyraziła nadzieję, że zostanie to rozwiązane i szkoła powróci do normalnego funkcjonowania ponieważ to co robi Dyrektorka zakrawa na miano mobbingu.

Ewelina Poleszak wtrąciła, że z ust Dyrektora padło nawet takie stwierdzenie, że jak się to wszystko skończy to będzie sobie to po kolei z każdym wyjaśniać.

Agata Górka dodała, że była zastraszana, zarówno podczas wieczornego spotkania jak i w rozmowie telefonicznej. Dyrektorka próbowała wymusić na niej sfałszowanie dokumentacji.

Zdaniem Wojewody, po wysłuchaniu tego wszystkiego nie powinno być już wątpliwości co do konieczności zawieszenia Dyrektorki i powinno to nastąpić natychmiastowo. Zaapelował do wszystkich aby przekonać Wójta do tej decyzji.

Agata Górka wspomniała, że nauczyciele zwracali się również do Wójta z prośbą o pomoc z w kwestii zwrotu za podróże służbowe. Ponieważ delegacje były przez Dyrektorkę przyniesione do Urzędu po terminie. Do tej pory nie odpowiedział.

Zdaniem Wojewody Wójt najwyraźniej nie rozumie ani swojej roli, ani roli Dyrektora. Od rozwiązywania problemów jest kadra zarządzająca, a nie nauczyciele.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę jak wielu osobom leży na sercu dobro dzieci i szkoły o czym świadczy tak duża liczba zgromadzonych na sesji. Konieczna jest pełna mobilizacja aby Wójt podjął kroki. Wojewoda deklaruje pomoc by doprowadzić do zwieszenia Dyrektora. Zadał obecnemu na sesji Kuratorowi pytanie, czy wydał Wójtowi zalecenia o zawieszeniu Dyrektora?

Lubelski Kurator Oświaty Tomasz Szabłowski odpowiedział, że po kontroli dokumentacji szkolnej wynika że sygnały dotyczące niewłaściwego zachowania nauczyciela Dyrektor otrzymała już w październiku ale nie zrobiła nic. Informacja o tym co się dzieje w szkole wpłynęła do Kuratorium dopiero w styczniu jako anonim o rodziców. Do tego czasu nie wpłynęło nic. Zdaniem Kuratora sprawy by nie było gdyby Dyrektorka od razu to zgłosiła i zawiesiła tego nauczyciela. Obecnie wobec niej toczy się postępowanie wyjaśniające. W rozmowie z Wójtem padła taka sugestia, by ją zawiesić, gdyż są ku temu przesłanki. Pismo do Wójta również zostało skierowane.

Do dyskusji włączyła się mama jednej z dziewczynek. Oznajmiła, że rodzice liczą na to, że Dyrektorce będzie zależało na dobru dzieci, że będzie pełnomocnikiem zarówno dzieci jak i rodziców i podejmie stosowne działania. Przede wszystkim rodzice byli pewni, że zajmie się tą sprawą. Ze spotkania z Dyrektorką rodzice nie otrzymali do wglądu a konfrontacja, którą wymyśliła jest bardzo niestosownym pomysłem. Wsparcia udzieliły tak naprawdę tylko wychowawczynie i psycholog. Dla dzieci jest to bardzo trudna sytuacja.

Wojewoda wtrącił, że konieczne jest doprowadzenie do jak najszybszego rozwiązania tej sytuacji.

W dalszej części dyskusji głos zabrał zaproszony na sesję Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego – Marek Wojciechowski. Na wstępie podziękował wszystkim, którzy zabrali głos. W ślad za słowami Wojewody podkreślił, że wbrew temu co mówi Dyrektor, sprawa nie ma charakteru politycznego. Wszyscy zebrani na Sali mówią jednym głosem. Jego zdaniem tą sprawę jednym ruchem mógłby rozwiązać Wójt ale niestety w tej kwestii ma inne zdanie. Zarówno on jak i Dyrektorka, która tutaj mogłaby tutaj wytłumaczyć swoje postępowanie, nie przyszli na sesję. M. Wojciechowski poinformował, że rano dowiedział się, że nauczyciel przyznał się do winy, więc w tym momencie sytuacja jest jednoznaczna, ale gdzie była Dyrektorka i dlaczego wcześniej wszczęła postępowania? Jego zdaniem nie Dyrektorka nie sprawdziła się i w związku z tym powinna odejść. Nie byłoby wtedy konieczności zwoływania konferencji przez Wojewodę a media nie przedstawiałyby

Gminy w tak negatywnym obrazie. To wszystko co na sesji zostało przedstawione oraz fakt, że nauczyciel przyznał się do winy stawia sprawę jednoznacznie. Niemniej jednak nie wiadomo jaką decyzję podejmie Wójt. Według niego sprawy powinny ulec przyspieszeniu.

Zdaniem Kuratora Oświaty, żeby sytuacja mogła ulec poprawie to Dyrektorka powinna na jakiś czas zniknąć.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu w sprawie radnego z okręgu Miłocin Miłosza Adamczyka.

Radny M. Adamczyk wyjaśnił, że jako radny robił wszystko aby pomagać szkole ale nie ma żadnej mocy sprawczej aby zaradzić tej sytuacji. Włos się jeżył na głowie słysząc to o czym mówili rodzice i nauczyciele. Dodał, że jako radny miał tylko częściową wiedzę o tym wszystkim co działo się w szkole.

Przewodniczący Rady oznajmił, że radni mają żal o to, że wiedząc o sytuacji w szkole nie przekazali informacji o tym co się dzieje. Radni dowiedzieli się o tym dopiero pod koniec stycznia z anonimowych listów.

Radny Adamczyk wyjaśnił, że podczas październikowej rozmowy z córką, która jest uczennicą tej szkoły nie mówiła o niczym niepokojącym. Dodał, że był przekonany iż jakieś decyzje zostały podjęte. Odpowiednie służby zostały poinformowane w styczniu. Wraził nadzieję, wszczęta postępowania zakończą sprawę. Dodał, że martwi się o szkołę i wyraził nadzieję, że te sytuacje nie będą miały wpływu na dalsze funkcjonowanie szkoły.

Głos zabrał Sławomir Drozd, przedstawiciel społeczności szkolnej. Przypomniał, że zabierał głos również na ostatniej sesji. Jest dla niego nie zrozumiałe jakie umocowania prawne funkcjonują w naszym systemie sprawowania władzy. Konieczna jest interwencja samego Wojewody i Kuratora, aby wpłynąć na Wójta, który jako jedyny może odwołać Dyrektorkę. Nawet, jeśli i Wojewoda i Kurator mają odmienne zdanie dotyczące Dyrektorki to to Wójt może podjąć inną decyzję i zostawić ją na stanowisku. Zdaniem S. Drozda wszyscy znaleźli się w swoistej matni, gdzie nikt poza Wójtem nie może nic zrobić i dodał, że sprawa jest szokująca.

Wojewoda wyjaśnił, że jedynie Wójt może coś w tej kwestii zrobić, gdyż to on powołuje Dyrektorów szkół i to również on może ich odwoływać. Jego zdaniem jest to kwestia brania lub unikania odpowiedzialności. Dodał, że trzeba zdawać sobie sprawę, że władza to nie tylko przywileje ale również odpowiedzialność. W opinii Wojewody tej odpowiedzialności tu zabrakło o czym może chociażby świadczyć nieobecność Wójta na sesji. Zapewnił, że spróbuje się z Wójtem skontaktować drogą oficjalną.

Przewodniczący wyjaśnił, że to spotkanie jest po to by ukierunkować Wójta, żeby podjął jakąś decyzję, gdyż Rada nie może nic zrobić.

Wojewoda poinformował, że Rada ma takie narzędzie jakim jest uchwalenie stanowiska w sprawie z apelem do Wójta o wyjaśnienie sprawy i zawieszenie Dyrektor.

Przewodniczący Rady zapytał, czy przyjęcie takiego stanowiska zobliguje Wójta do podjęcia działań?

Przewodniczący Rady zarządził kilkuminutową przerwę w obradach. Po zakończonej przerwie wznowił dyskusję w tym punkcie obrad.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady sprawdził kworum.

Głos w dyskusji zabrał radny Dariusz Kołodziejczyk, który stwierdził, że najwięcej na temat sytuacji w szkole w Miłocinie radni dowiedzieli się podczas ostatniej sesji. Zwrócił uwagę na fakt, że Rada nie może w tej sprawie wiele zrobić ale pomoże na ile to będzie możliwe. Jego zdaniem cała ta sytuacja wywarła bardzo negatywny wpływ zarówno na dzieci jak i rodziców, którzy są już zdesperowani w poszukiwaniu pomocy. Według radnego szkoda, że na tej sesji nie ma ani Dyrektor ani Wójta, którzy mogliby się do tego odnieść. Bardzo ważne jest wsparcie. Dodał, że radni o wielu rzeczach nie wiedzieli, nikt o tym nie informował.

Radny Grzegorz Piróg przypomniał, że kiedyś na początku kadencji odbyła się sesja z udziałem rodziców dzieci ze szkoły w Palikijach, którzy chcieli aby Wójt pozostawił ówczesną Dyrektor na stanowisku. Wówczas Wójt bez problemu ją zwolnił. Natomiast w przypadku Dyrektor szkoły w Miłocinie nie może tego zrobić. Zdaniem radnego jest to bynajmniej dziwna sytuacja.

Głos zabrał radny Jarosław Zubrzycki. Wyraził wielki smutek i ubolewanie nad tym na co zostały narażone dzieci, co będzie skutkowało przez wiele kolejnych lat. Zdaniem radnego system szkół, który obecnie funkcjonuje w gminie jest bardzo dobry i byłoby szkoda gdyby szkoła w Miłocinie została zamknięta. Przenoszenie dzieci to nie tylko strata dla nich samych i ich rodziców ale i całej społeczności Gminy. W dalszej perspektywie odbije się to negatywnie na całej naszej przyszłości, gdyż dzieci nie wrócą już do rodzinnych miejscowości. Radny zwrócił się do Wójta z apelem, by stanął na wysokości zadania.

Z sali padło pytanie czy Wójt i Dyrektor w jakiś sposób usprawiedliwili swoją nieobecność na sesji nadzwyczajnej?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że sesja została zwołana na wniosek radnych i nie ma celów politycznych. Przede wszystkim konieczne jest zajęcia stanowiska w sprawie zgodnie z oczekiwaniami rodziców i obronić szkołę. Wójt o swojej decyzji miał poinformować w poniedziałek ale tego nie zrobił. Przewodniczący Rady poinformował, że w Wielki Czwartek zakomunikował Wójtowi o potrzebie zwołania sesji nadzwyczajnej z jednoczesną sugestią aby ta inicjatywa wyszła od niego. Wówczas stwierdził, że jest jak najbardziej za i że wyda na niej oświadczenie. W Wielki Piątek okazało się, że Wójt nie podjął decyzji o zwołaniu sesji. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodziców i dać im możliwość wypowiedzenia się sesja została zwołana na wniosek grupy radnych. Powstaje pytanie dlaczego Wójt nie chce podjąć działań zmierzających do normalizacji sytuacji w szkole i dlaczego dzieje się to akurat w naszej Gminie? Przewodniczący przypomniał o wątpliwościach składu Komisji konkursowej wyboru Dyrektora szkoły w Miłocinie. Ponadto wbrew temu o czym mówi Dyrektor szkoła dysponuje środkami finansowymi i każdy może to sprawdzić w ogólnodostępnej uchwale budżetowej. Dlatego jest to dziwne, że w szkole nie było papieru i innych materiałów biurowych.

Radny Tomasz Kowalski potwierdził, że w szkole pieniądze są i przypomniał, że była o tym mowa na ostatniej sesji. Fakt, że brakuje na materiały biurowe świadczy o złym zarządzaniu placówką. Środki są i nie są wykorzystane. Nadzór nad szkołą pod względem finansowo-księgowym sprawuje Wójt i to on powinien nad tym czuwać. Radny wyraził ubolewanie nad tym, że w sesji nie uczestniczy Wójt oraz inne osoby, które mogłyby się w tym temacie wypowiedzieć. Zwrócił uwagę, że od czasu ostatniej sesji nie zadziało się nic. Zdaniem radnego sytuacja w której dzieci ze szkoły będą przenoszone są do innych placówek poza

gminą spowoduje problemy finansowe. Do utrzymania szkół Gmina będzie musiała dokładać więcej środków Ponadto tak negatywny rozgłos odbija się źle na wizerunku Gminy.

Ewelina Poleszak w uzupełnieniu swojej wypowiedzi dodał, że w październiku, kiedy sprawy już wyszły na jaw nauczyciel otrzymał nagrodę a niedługo później nagrodę od Wójta dostaje także Dyrektor szkoły. Odnośnie finansów zwróciła uwagę, że nauczyciele zawsze mieli taką informację, że brakuje środków i aby to rodzice kupowali materiały biurowe. Ponadto brakowało pieniędzy na zajęcia dodatkowe oraz na wpisowe na zawody.

Jeden z rodziców obecnych na Sali potwierdził, że nie ma żadnych zajęć dodatkowych oraz woli zorganizowania wyjazdów chociażby na basen.

Kontynuując wypowiedź Ewelina Poleszak wskazała na dziwne sytuacje takie jak chociażby to, że w dzień kiedy organizowany był Dzień Babci i Dziadka Dyrektorka wraz z Wójtem przebywali w jej gabinecie zamknięci od środka. Ponadto sam fakt, że to Wójt jeździ na dywanik do Dyrektora a nie odwrotnie.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Michał Sumiński. W pierwszej kolejności odczytał przygotowane Stanowisko Rady Gminy Wojciechów, następnie zarządził głosowanie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia Stanowiska Rady Gminy Wojciechów w sprawie podjęcia działań administracyjnych przez Wójta Gminy Wojciechów dotyczących natychmiastowego zawieszenia w obowiązkach dyrektora Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Miłocinie,

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13) Miłosz Adamczyk, Bogusława Anna Grzelak, Stanisław Kamela, Dariusz Kazimierz Kołodziejczyk, Tomasz Kowalski, Tomasz Marek Madej, Grzegorz Matyjasik, Marcin Mirosław, Grzegorz Piróg, Michał Sumiński, Andrzej Twardowski, Anna Zabiegła, Jarosław Paweł Zubrzycki.

NIEOBECNI (2) Mariusz Błaszczak, Dariusz Malik.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu jutrzejszym Stanowisko zostanie złożone na ręce Wójta. Następnie podziękował wszystkim uczestniczącym w sesji, rodzicom nauczycielom oraz zaproszonym gościom.

Ad. pkt. 3. Sprawy różne.

Ad. pkt. 4. Zakończenie obrad LXX sesji w VIII kadencji 2018 – 2023.

Zakończenia obrad LXX sesji Rady Gminy Wojciechów VIII kadencji dokonał Przewodniczący Rady – Michał Sumiński słowami: „Zamykam obrady”.

Protokołowała:

Anna Śmigielka